

## UZASADNIENIE

### **wyroku z dnia 19 kwietnia 2016 roku**

W pozwie z dnia 12 kwietnia 2013 roku, złożonym do tut Sądu w dniu 17 października 2013 roku (data prezentaty) powódka D. M. reprezentowana przez przedstawiciela ustawowego A. M. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. kwoty 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia z tytułu odpowiedzialności cywilnej za doznany uszczerbek na zdrowiu, cierpienie fizyczne i ból wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 07 lutego 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 10 marca 2012 roku powódka podczas treningu jazdy konnej w (...) przy ulicy (...) w W. dwukrotnie spadła z konia na skutek zaniedbań instruktorki, w wyniku czego doznała urazu głowy, kręgosłupa szyjnego i barku. Powódka podniosła, że instruktorka pomimo początkowych jazd powódki nie reagowała na zbyt niespokojne zachowanie konia. Wyjaśniła, że w wyniku wypadku była hospitalizowana, chodziła w kołnierzu ortopedycznym, do dnia dzisiejszego odczuwa skutki wypadku, wymaga kontroli lekarskiej. Nie może uprawiać wszystkich sportów jak przed wypadkiem. Podniosła, że ubezpieczyciel stadniny odmówił wypłaty zadośćuczynienia, wskazując że zdarzenie z dnia 10.03.2012 r. miało charakter nieszczęśliwego wypadku za skutki którego (...) nie ponosi odpowiedzialności cywilnej.

(k. 1-12 – pozw)

W odpowiedzi na pozew z dnia 1 lipca 2013 roku, złożonej do tut. Sądu w dniu (data stempla pocztowego) strona pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że nie kwestionuje zaistniałego zdarzenia oraz tego że (...) był ubezpieczony u pozwanej w zakresie odpowiedzialności cywilnej. W jej przekonaniu wina (...) H. powinna być udowodniona na zasadach ogólnych, czego powódka nie uczyniła. Zakwestionowała również wysokość szkody.

(k. 78-83 – odpowiedź na pozew)

W toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

### **Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:**

W dniu 10 marca 2012 roku, około godziny 12:00, małaletnia D. M. odbywała zaplanowany trening jazdy konnej w (...) przy ul. (...) w W.. Przed przyjęciem na zajęcia do stadniny nie była badana przez lekarza sportowego. Jazdę konną odbywała w toczku do jazdy konnej. W trakcie zajęć grupowych polegających na galopie po okręgu wzdłuż ściany ujeżdżalni, po ok. 30-35 minutach po rozpoczęciu zajęć, w pewnym momencie kucyk o imieniu M. wystraszył się, spłoszył, w wyniku czego dziewczynka z niego spadła. Po upadku jej instruktorka - A. S., postanowiła, że D. M. powinna ponownie wsiąść na konia. Dziewczynka wykonała polecenie instruktorski i dosiadła kucyka M.. Tym razem jazda polegała na stepowaniu w kółku w środku. Po kilku minutach jazdy kucyk niespodziewanie podbiegł do koni galopujących w okręgu i ponownie zrzucił dziewczynkę na ziemię. Po upadku ponownie wsiadła ona na kucyka M.. Po drugim upadku, do końca zajęć dziewczynka była prowadzona na koniu przez instruktorkę. Po zajęciach, w domu, uskarżała się na bóle głowy i pleców. Instruktorka ani nikt z pracowników stadniny nie poinformowali rodziców D. M. o wypadku. Dziewczynka była hospitalizowana w Szpitalu (...) w dniach 11-14 marca 2012 r. Zastosowano leczenie wyciągiem pośrednim kręgosłupa na pętli G. oraz B.. Po zakończeniu okresu hospitalizacji D. M. chodziła w kołnierzu ortopedycznym przez okres ok. 2 tygodni. W wyniku wypadku u dziewczynki zaistniał uraz psychiczny do jazdy konnej.

(zeznania świadka A. S.-k.104-106, dokumentacja medyczna ze Szpitalu (...) - k. 21-43, zeznania świadka W. K.-k.123-125, zeznania przedstawicielki ustawowej powódki A. M. - k. 137-140, zeznania przedstawiciela ustawowego powódki J. M.-k.140-141 )

Na skutek wypadku z dnia 10 marca 2016 r. u D. M. nie wystąpił stały ani długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Uraz spowodował cierpienie fizyczne które ustąpiło po około 2-3 tygodniach, obecnie dolegliwości bólowe nie występują. Po wypadku dziewczynka nie korzystała z farmakoterapii ani z żadnych form leczenia rehabilitacyjnego. Rokowania na przyszłość co do jej stanu zdrowia w związku z wypadkiem są dobre.

(opinia biegłego z zakresu reumatologii i traumatologii - k.146-148, uzupełniająca opinia biegłego z zakresu reumatologii i traumatologii -k.238- opinia biegłego z zakresu specjalizacji neurologa-k.210-212, uzupełniająca opinia biegłego neurologa-k.248)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych w jego opisie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz w oparciu o niżej opisane i ocenione opinie biegłych sądowych. W odniesieniu do dokumentów, które zostały złożone w formie zwykłych kserokopii, strony nie zakwestionowały rzetelności ich sporządzenia, ani nie żądały złożenia przez stronę przeciwną ich oryginałów (zgodnie z art. 129 k.p.c.). W ocenie Sądu dowody te, w zakresie w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą razem zasadniczo spójny i niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Stwierdzić należy, że żadna ze stron nie poddawała w wątpliwość ich wiarygodności i mocy dowodowej, a również i Sąd nie dopatrzył się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie wątpliwości w tym zakresie z urzędu.

Przy dokonywaniu ustaleń faktycznych Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. S. - k.104-106 albowiem są one spójne, rzeczowe i logiczne oraz znajdują potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak również nie są wewnętrznie sprzeczne. Dokonując oceny zeznań świadka W. P. (...) – k. 123-125, Sąd miał na uwadze, iż jest on osobą pośrednio zainteresowaną korzystnym dla siebie wynikiem niniejszego postępowania, w związku z tym ocena ta wymagała szczególnie ostrożnej i krytycznej analizy ich treści. Ostatecznie jednak wskazywane przez niego okoliczności znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Wolne były również od treści, które mogłyby podlegać negatywnej ocenie z punktu widzenia wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd dał również wiarę zeznaniom przedstawicielom ustawowym powódki odnośnie do przebiegu wydarzeń po wypadku i odnośnie do urazu psychicznego jakiego doznała powódka jako spójnych z dokumentacją lekarską złożoną wraz z pozwem. Sąd natomiast uznał za nieudowodnioną okoliczność, iż D. M. po pierwszym upadku z konia płakała i skarżyła się instruktorce na ból szyi, gdyż jedynym dowodem na zaistnienie tego zdarzenia były zeznania matki małoletniej powódki A. M..

Wskazać należy, iż okoliczności bezsporne w ogóle nie wymagały wykazywania ich prawdziwości za pomocą dowodów, tj. art. 229-230 k.p.c. bowiem zostały przez strony wprost przyznane, bądź też nie zostały zaprzeczone, co zostało przez Sąd ocenione na zasadzie ww. przepisów.

Ponadto Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii oraz biegłego z zakresu neurologii.

Powyższe opinie biegłych zostały sporządzone na podstawie całokształtu materiału dowodnego, zgromadzonego w sprawie oraz po przeprowadzeniu badania powódki. W ocenie Sądu, opinie są logiczne, wyczerpujące oraz kategorię. Ponadto są one należycie uzasadnione i jasne. Sporządzone zostały rzetelnie przez osoby dysponujące fachową wiedzą i bogatym doświadczeniem zawodowym. Dlatego też były one dla Sądu cennym materiałem dowodowym w sprawie jeżeli chodzi o kwestię wysokości szkody. W ocenie Sądu opinie zostały sporządzone przez biegłych w sposób prawidłowy, gdyż zawierały dokładne sprawozdanie z dokonanych czynności i spostrzeżeń, odpowiedzi na postawione biegłym pytania, udzielone w sposób kategorię i wyczerpujący, natomiast wnioski biegłych oraz uzasadnienie pozwalały na sprawdzenie przez Sąd logicznego ich toku rozumowania. Reasumując należy stwierdzić, iż przedmiotowe opinie zostały sporządzone należycie pod względem formalnym i merytorycznym i gdyby

nie fakt, że Sąd oddała powództwo co do zasady, właśnie te opinie byłyby ważnym powodem na którym oparłby orzeczenie o wysokości odszkodowania.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Podstawę prawną roszczenia powoda stanowiły przepisy dotyczące umowy ubezpieczenia oraz odpowiedzialności deliktowej.

Stosownie do treści art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym – określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.). Przepis art. 822 § 1 k.c. stanowi zaś, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie z § 2 tego artykułu jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Stosownie do art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Jako podstawę swojego żądania powód wskazał art. 431 § 1 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. Brzmienie art. 431 § 1 jest następujące:

„Kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabląkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy.”

W orzecznictwie podkreśla się, że przepis ten określa odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta działające z własnego popędu, a zatem w wyniku ich samoistnego zachowania.

Zgodnie natomiast z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Dla przyjęcia odpowiedzialności opartej na art. 415 k.c. wymagane jest zaistnienie zawinionego zachowania (działania lub zaniechania) sprawcy, powstanie szkody oraz istnienie związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zachowaniem się sprawcy. Wskazać należy, iż wszystkie wymienione przesłanki odpowiedzialności, jako okoliczności faktyczne, na podstawie których powód dochodzi swego roszczenia, muszą być przez niego udowodnione (art. 6 k.c.).

W ocenie Sądu przedmiotowe zdarzenie nie może być rozpatrywane przez pryzmat art. 431 § 1 k.c. wskazanego przez powódkę. Powyższy przepis nie odnosi się bowiem do sytuacji w których w związku z wykorzystywaniem zwierzęcia jako narzędzia zwierzę wykonuje jedynie polecenia człowieka. W tych sytuacjach człowiek używający zwierzę ponosi odpowiedzialność na zasadach ogólnych z art. 415 k.c. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w odniesieniu do art. 431 § 2 k.c., w wyroku z dnia 07 kwietnia 2004 r. sygn. akt IV CK 231/03, Legalis nr 71081

„1. Zasada odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez zwierzę nie jest zależna od zdolności do efektywnego pokierowania nim przez człowieka, lecz od tego czy wyrządzając szkodę zwierzę jest w ogóle kierowane przez człowieka, czy też nie będąc jego narzędziem, np. puszczony wolno, wyrządza szkodę w wyniku samoistnego i niezależnego od człowieka zachowania się. (...)

2. W sytuacji, gdy mamy do czynienia ze zwierzęciem kierowanym przez człowieka nie wchodzi w ogóle w rachubę odpowiedzialność za zasadzie słuszności, określona w art. 431 § 2 KC, a jeśli chodzi o szkodę zawinioną, to opada

domniemanie winy właściciela zwierzęcia lub tego, kto się nim posługuje, która musi być wykazana na ogólnych zasadach (art. 415 KC).”

W związku z powyższym Sąd rozważał odpowiedzialność pozwanego wedle zasad ogólnych. Art. 415 k.c. statuuje odpowiedzialność na zasadzie winy, co oznacza, że za powstałą szkodę odpowiada osoba, której zawinione działanie jest źródłem jej powstania. Zdarzenie sprawcze może polegać zaś zarówno na działaniu jak i na zaniechaniu. Odnosząc się do charakteru czynu, cechować musi się on bezprawnością, która rozumiana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym, w tym również z dobrymi obyczajami czy zasadami współżycia społecznego; z bezprawnością zaniechania mamy do czynienia wówczas, gdy istniał nakaz określonego działania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 roku, V CKN 1681/00, LEX nr 121742).

Z ustalonego stanu faktycznego, w realiach niniejszej sprawy wynika, że pierwszy upadek nie był przez ubezpieczony podmiot zawiniony. W ocenie Sądu było to zdarzenie mieszczące się w ramach ryzyka sportowego związanego z uprawianiem jeździectwa. Powódka nie udowodniła, że jechała na koniu bez odpowiedniego zabezpieczenia. Nie udowodniła również że koń wcześniej tj. przed wypadkiem dawał oznaki sugerujące późniejszą niespokojną jazdę. Jeżeli chodzi o fakt, iż zajęcia dnia 10 marca 2012r. były pierwszymi odbywanymi przez powódkę w ramach zajęć grupowych, a nie indywidualnych, należy stwierdzić, że nie miało znaczenia w sprawie to z czyjej inicjatywy odbyła się pierwsza jazda grupowa. Miałoby znaczenie dla przypisania ewentualnej odpowiedzialności za oba upadki z konia to, że pierwsza jazda grupowa odbyła zbyt wcześnie (powódka była w zbyt młodym wieku, była zbyt mało doświadczona). Ta okoliczność jednak nie została w niniejszej sprawie wykazana. Wprawdzie świadek W. K. w swych zeznaniach stwierdził, że z perspektywy czasu był to błąd, że dziewczynka nie była jeszcze na to gotowa, jednakże należy zwrócić uwagę na to, że stwierdzenie to nie zostało głębiej uzasadnione i samo w sobie nie może stanowić dowodu na to, że pracownicy stadniny nie powinni dopuścić do odbycia przez D. M. jazdy grupowej w dniu 10 marca 2012r.

Odnosnie do drugiego upadku, Sąd stwierdził, o czym była już mowa przy ocenie dowodów, że strona powodowa nie udowodniła że po pierwszym upadku powódka znajdowała się w stanie uzasadniającym odstępnie przez instruktorkę od niepisanej zasady dosiadania konia niezwłocznie po zrzuceniu jeźdźcy celem nauczenia zwierzęcia posłuchu, szacunku dla człowieka, tj. że skarżyła się na ból szyi, że płakała. W związku z powyższym, nie może być mowy o zawinionym działaniu ze strony pracowników stadniny, a tym samym o odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Jednakże, należy zauważyć, że gdyby nawet przyjąć że drugi upadek z konia był zawiniony przez instruktorkę, tj. gdyby przyjąć hipotetycznie, że po pierwszym upadku instruktorka A. S. powinna zakończyć lekcję jazdy konnej, wówczas powództwo również podlegałoby oddaleniu, gdyż nie sposób byłoby stwierdzić, czy obrażenia dziewczynki powstały na skutek pierwszego (niezawinionego) czy drugiego (potencjalnie zawinionego) upadku. Dlatego też należy stwierdzić, że powódka nie udowodniła istnienia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy ewentualnym zawinionym zachowaniem się pracownika – przedstawiciela stadniny, a doznaną szkodą – art. 361 k.c. Nie ulega natomiast wątpliwości że niezawiadomienie rodziców o wypadku było błędem ze strony stadniny – działaniem sprzecznym z obowiązkami prawidłowo funkcjonującej szkoły jeździeckiej, jednakże nie ma dowodów na to że zaniechanie to miało wpływ na powstanie lub zwiększenie szkody.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w pkt. I sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony przegranej na ponoszenie kosztów procesu.

Powódka przegrała proces w 100 %, tym samym ponosi wszelkie koszty postępowania poniesione przez stronę pozwaną. Na sumę poniesionych przez pozwaną kosztów składały się: opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa – 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego - 2.400 zł którego wysokość Sąd ustalił na podstawie § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz.U. z 2013, Nr 490, j.t.)

Na zasadzie art. 108 § 1 kpc Sąd pozostawił dokładne wyliczenie pozostałych kosztów postępowania stosownie do wyniku proces.

Mając na uwadze wszystkie przytoczone wyżej okoliczności, na podstawie powołanych przepisów, Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji wyroku.

## ZARZĄDZENIE

(...)